

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, sobota, 15 września 1945 r.

Nr 199

Polska i Watykan

W ciężkich okresach niedoli naród polski czerpał w religii pociechę i moc przetrwania. — W czasie 150 lat zaborów, obejmującym życie kilku generacji, religia była więzią, łączącą społeczeństwo nasze, skazane na bytowanie w trzech rozbieżnych zespołach cywilizacyjno-kulturalnych — w jedną nierozrwalną całość. — Dla ziem pod panowaniem pruskim modlitwa i pieśń, śpiewana w kościele, były wówczas jakby talizmanem polskości, przekazywanym, z pokolenia na pokolenie i niepozwalającym narodowi zatonać w falach panoszącego się germanizmu. O mury kościelne rozbijały się najbardziej wyrafinowane metody hakaty. — Na Śląsku sześć wieków nie wystarczyło, by odebrać narodowi polskiemu ojczystą mowę.

Pojęcia przynależności do wspólnoty narodowej i religijnej zlały się u nas ze sobą i naród nasz stał się jednym z najbardziej do swej religii przywiązanych narodów świata, w kapłanach swych upatrujący nie tylko przewodników duchowych ale zarazem strażników swej mowy i narodowych tradycji. — Również i samo duchowieństwo czuło się związane z ludem i uważało się raczej za trybunów tego ludu, za orędowników w nierównej walce z pragnącym nam wydrzeć język i religię zaborcą, aniżeli za przedstawicieli ogólnościowej, na zasadach hierarchii zbudowanej organizacji. — Nazwiska księży: Patrona Jackowskiego, Piotra Wawrzyniaka, Lompy, Londzina, Zakrzewskiego i tyłu, tyłu innych mogą nie figurować w watykańskich zapiskach ale w historii naszego narodu zajmują nigdy niezatarte karty.

Kapitał zaufania i przywiązania, jaki swym głębokim patriotyzmem, tężyzną, bezkompromisowością zdobyło sobie duchowieństwo polskie — przekazało bez reszty Watykanowi. — Na tym właśnie kapitale zbudowany był konkordat, zatwierdzony ustawą sejmową z dnia 23 kwietnia 1925.

Konkordat przyznawał papieżowi prerogatywy znacznie szersze aniżeli w innych krajach katolickich: zezwalał na samodzielne prowadzenie polityki misyjnej na terenie państwa, co w konsekwencji odbiło się ujemnie na naszych stosunkach ze Związkiem Radzieckim, (sprawa nawracania prawosławnych w województwach północno-wschodnich na tzw. obrządek wschodni), przyznawał Kościołowi całkowitą autonomię i pomoc egzekutywną ze strony państwa, rząd nie miał wpływu na obsadzanie stanowisk administratorów diecezjalnych itd. Poza tym Watykan, opierając się na autorytecie, jaki posiadał i posiada Kościół katolicki w Polsce, starał się nadawać pewien określony kierunek polskiej polityce zagranicznej, który nie zawsze pokrywał się z naszymi istotnymi interesami. Było to źródłem wielu naszych poważnych błędów na arenie międzynarodowej.

Nadszedł wrzesień 1939 roku. Naród polski po beznadziejnej walce z hitlerowskim najeźdźcą znalazł się w niewoli straszniejszej od wszystkiego, co dotychczas przeszedł w tragicznych swych dziejach. — Duchowieństwo — poza bardzo nielicznymi wyjątkami — bez względu na zajmowaną pozycję w hierarchii kościelnej — nie opuściło posterunku. Pozostało wśród swych bezbronnych owieczek, by nieść im pociechę i opiekę duchową.

Ale wróg, który w stosunku do nas politykę swą określał jednym tylko wyrazem „ausrotten” — nie przebiegał w środkach. Nie pominięto niczego byle wyrwać z korzeniami polskość z tej ziemi. Aresztowano zwierzchników diecezji, wywożono masowo do Dachau i innych obozów koncentracyjnych duszpasterzy, likwidowano parafie i probostwa, zamykano kościoły, odmawiano prawa zawierania ślubów, uniemożliwiono praktycznie chrzest i spowiedź.

Oczy całego społeczeństwa wielkopolskiego zwróciły się wówczas ku Rzymowi. Stamtąd oczekiwano pomocy, liczono na jakieś zdecydowane kroki, domagano się rzućenia klątwy na Antychrysta...

Nie doczekano się nawet najłagodniejszego protestu. Nawet aresztowanie biskupa nie wytrąciło Watykanu z równowagi! Wręcz prze-

Zerwanie Konkordatu z Watykanem

Warszawa, 14. 9. (Polpress). — Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 12 września uchwalono zerwać stosunki łączące Polskę z Watykanem na skutek naruszenia konkordatu przez mianowanie swego czasu biskupów niemieckich jako zwierzchnich władz kościelnych na polskich terenach okupowanych. Biskupi niemieccy pełnili funkcje administratorów apostolskich. Rada Mi-

nistrów uznała, że konkordat został naruszony w roku 1940 i wobec tego przestaje obowiązywać. Ponieważ Watykan nie uznał Rządu Jedności Narodowej — przeto Rząd nie przyjmuje również nominacji administratorów apostolskich na nowo odzyskanych ziemiach Polski. Kościołowi katolickiemu w Polsce niezależnie od tych decyzji zapewnią się w dalszym ciągu pełną swobodę działania.

Sprawy włoskie w dalszym ciągu tematem obrad londyńskich

Londyn, 14. 9. (Polpress). W Londynie odbyło się drugie posiedzenie komisji 5-ciu ministrów spraw zagranicznych. Na przyszłym posiedzeniu będzie w dalszym ciągu omawiana sprawa Włoch. W związku z tym został zaproszony na konferencję delegat rządu jugosłowiańskiego. Podsekretarz stanu amerykańskiego Byrnes przyjął na specjalnej audiencji króla Jugosławii Piotra II i metropolitę greckiego Damaskinosa. Również król angielski przyjął metropolitę Damaskinosa, który w najbliższym czasie złoży we Francji wizytę generalowi de Gaulle. Jak komunikują, w ostatniej chwili przybyli ambasador jugosłowiański i bułgarski. Ponadto spodziewany jest przyjazd ambasadora Harrimana.

Londyn, 14. 9. (Polpress). Agencja API donosi z Londynu, że w kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż minister Byrnes jest zwolennikiem oparcia administracji większości kolonii włoskich na zasadach powiernictwa. Wyspy Dodekaneskie mają prawdopodobnie być oddane Grecji. Pantellaria, ze względu na jej wielkie zna-

czenie strategiczne, pozostanie prawdopodobnie bazą brytyjską, do części Erytrei włoskiej rości pretensje Abisynia. Anglicy zapewne zażądają oddzielenia od Włoch wschodniej części Cyrenajki i oddania jej pod zarząd międzynarodowy lub pod zarząd administracji egipskiej. Terytorium to zamieszkałe jest przez Arabów, którym Wielka Brytania obiecała na początku wojny, że nie powrócą pod panowanie włoskie.

Londyn, 14. 9. (TASS). — Angielski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin wydał wczoraj w Izbie Lordów przyjęcie na cześć uczestników konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Na przyjęciu byli obecni: W. Mołotow wraz z delegacją radziecką, członkowie delegacji innych państw, Archibald Clark Kerr, ministrowie angielscy oraz przedstawiciele prasy 5 mocarstw.

Londyn, 14. 9. (TASS). — Ludowy Komisarz Spraw Zagranicznych ZSRR W. Mołotow przyjął 13 września w ambasadzie radzieckiej ambasadora włoskiego w Londynie, Carandini.

Polska prasa zagraniczna o Polsce

Londyn, 14. 9. (Polpress). Z Nowego Yorku donoszą, że na łamach najpoważniejszego dziennika polskiego „Dziennik dla wszystkich” omawiano ostatnio sytuację w kraju. Podkreśla się, że życie we wszystkich dziedzinach jest ustabilizowane a współpraca ze Związkiem Radzieckim gwarantuje Polsce suwerenność. Artykuł kończy się apelem — skierowanym do delegatów, którzy zbierają się na konferencję przedstawicieli wszystkich organizacji polskich w Ameryce, — aby szczerze współpracowali nad odbudową nowej demokratycznej Polski wspólnie z Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej.

Ambasador brytyjski u premiera Polski

Warszawa, 14. 9. (Polpress). Premier Osóbka-Morawski przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii, informując go o stanowisku Rządu Polskiego odnośnie wyroku w Paderborn.

Ambasador amerykański w Gdańsku

Warszawa, 14. 9. (Polpress). Ambasador amerykański wraz z małżonką w towarzystwie attaché wojskowego pułk. Paschley oraz attaché lotniczego pułk. York wyjechał do Gdańska. Razem z ambasadorem amerykańskim wyjechał na wybrzeże również wiceprezydent KRN Szwalbe.

Wznowienie stosunków polsko-amerykańskich

Waszyngton, 14. 9. (Polpress). W Waszyngtonie nastąpiło w wyniku przyjęcia polskiego charge de affaires Janusza Żółtowskiego zacieśnienie stosunków polsko-amerykańskich. W najbliższym czasie przedstawiciel Polski podpisał Statut Narodów Zjednoczonych. Polska jest 55-tym członkiem Międzynarodowej Organizacji Bezpieczeństwa.

Wzajemny trud — wspólne korzyści

Wież wielkopolska wykazywała zawsze duże uświadomienie polityczne i społeczne. Chłop wielkopolski posiadający pokazywał zasób wiedzy rolniczej, doprowadził naszą ziemię do wysokiego stanu kultury, wskutek czego Wielkopolska choć nie posiada wysokowartościowych gleb słusznie była nazywana „spichlerzem Polski”.

Rabunkowa gospodarka Niemców znacznie obniżyła poziom rolniczy Wielkopolski. Gospodarzom zabrano ziemię, którą orali i siali od wieków, a na ich miejsce sprowadzono kolonistów z Niemiec. Kto z ziemią nie jest głęboko związany, kto jej nie miłuje, ten nigdy ziemi nie wzbogaci, ten może ją tylko zrujnować. Stąd ziemia nasza zaniedbana przez lata wojny, potrzebuje dzisiaj troskliwej opieki, dużej zapobiegliwości oraz nowych źródeł siły w postaci składników chemicznych.

Na ziemię wielkopolską wrócił znowu chłop, troskliwy opiekun i włodarz jej wartości. W trudnych warunkach, pomimo braku sprzętów, narzędzi rolniczych i maszyn, mimo nikłego stanu koni i bydła, rozpoczął twardą pracę, wykazując obywatelskie zrozumienie dla potrzeb kraju. Akcja wiosennych zasiewów prowadzona w niezwykle trudnych warunkach, przy ogromnym wówczas braku środków lokomocji, — dzięki zrozumieniu jakie wykazała wieś, — została wykonana w 100%. Gromadnym wysiłkiem i zgodną

współpracą zebrała wieś plony w okresie żniw. Od uci do uci popłynęła pieśń wieńcowa, którą uczczono znojną pracą chłopów.

Dzisiaj z radością notujemy fakt, podkreślający obywatelskie stanowisko wsi w stosunku do miasta. W pow. kościańskim gromada Kamieniew z gm. Kamieniew wykonała świadczenia w 100%, grom. Tobarów w pow. jarocińskim (gm. Nowe Miasto) oddała 70% wymiaru, grom. Wierzyńiec w pow. wolsztyńskim (gm. Kopanica) 28% oraz gm. Leszakowice pow. Leszno, grom. Kościuszkowo oraz grom. Celestynów z pow. gostyńskiego oddały po 25% przypadającego na nie wymiaru. Akcja przedterminowego oddania świadczeń — obejmująca różne tereny województwa — jest dowodem wysokiego społecznego ducha wsi.

Rolnik przystępuje obecnie do prac najważniejszych, do zbioru obkopów, zasiewów zbóż ozimych i orki. Wzajemna zależność wsi i miasta, powoduje wzajemne obowiązki. Prace rolnika muszą pokrywać się z naszymi wysiłkami, innymi słowy dostarczyć musimy wsi wszystkiego co do gospodarstwa potrzebuje.

Wież oddająca część swych plonów miastu nie zawiedzie się. Uczynimy wszystko, by przyjąć jej z pomocą, by jeszcze więcej zacieśnić wzajemny sojusz braterstwa.

Józef Tułasiewicz

ciwnie. — Polityka ugody z hitleryzmem, który jest przecież nawrotem do pogańskiego barbarzyństwa, znalazła swój wyraz w zamianowaniu Niemców administratorami apostolskimi na ziemiach polskich!

Naród polski czuje się głęboko związany z swą religią i z swym Kościołem. Ale nie może zapomnieć polityki Watykanu w stosunku do siebie i w stosunku do swego duchowieństwa w czasie okupacji. Oburza nas fakt, że nie było protestu na zachowanie się Niemców w Polsce, na zamykanie kościołów, na mordowanie księży, skoro wystarczył jeden

nalot na jakieś miasteczko włoskie, by z Watykanu posypały się gromy. — Dziwnym się nam również wydaje, że stolica apostolska nie uznała Rządu Jedności Narodowej, uznanego przez wszystkie rządy za wyjątkiem faszystowskiego rządu generała Franco.

Zerwanie konkordatu jest wyciągnięciem konsekwencji z faktów, które nie mogły pozostać niedomówione. Z pozycją kościoła i duchowieństwa katolickiego w Polsce, z prawem swobody wyznawania religii i wykonywania praktyk religijnych nie ma ono nic wspólnego.

J. B.

Wspaniałe wyczyny lotnictwa radzieckiego

Moskwa, 14. 9. (Polpress). Ujawniono niezwykle wyczyny cywilnego lotnictwa radzieckiego, które od roku 1941 utrzymywało regularną komunikację lotniczą ze Stanami Zjednoczonymi, przelatując 6000 km ponad bezludnymi i prawie niezbadanymi jeszcze obszarami północnej Syberii, Kamczatki i Alaski.

Straty wojenne Związku Radzieckiego

Moskwa, 14. 9. (Polpress). Został ogłoszony nadzwyczajny komunikat Informacyjnego Biura Radzieckiego, z którego wynika, że Sowiety poniosły w czasie minionej wojny 670 milionów rubli szkód według wartości z roku 1931. 1710 miast oraz 70 tys. wsi i osad leży w gruzach.

General Mac Arthur niszczy japoński imperializm

Waszyngton, 14. 9. (Polpress). Jak podają dzienniki brytyjskie, likwidacja głównej kwatery japońskiej stała się faktem dokonanym. Kwatery ta, istniejąca od 18-tu lat została rozwiązana specjalnym dekretem cesarskim. Sześć sztabu lądowego i marynarki udali się z raportami sprawozdawczymi do cesarza. Wszystkie szkoły morskie zostały w Japonii zamknięte.

W stanie zdrowia adm. Togo nastąpiła dalsza poprawa. Admiral, który znajduje się w szpitalu w Jokohamie, odmawia jednak w dalszym ciągu przyjmowania pokarmu.

Dalsze kapitulacje na Dalekim Wschodzie

Londyn, (BBC) 14. 9. W dniu wczorajszym poddała się 29 armia japońska na półwyspie malajskim. Również 18 armia działająca na Nowej Gwinei złożyła broń na rzecz generała australijskich sił zbrojnych.

Dwóch dalszych generałów japońskich popełniło samobójstwo.

Jak donoszą z Tokio, gen. Mac Arthur zlikwidował z dniem wczorajszym japońską agencję telegraficzną Domei.

Szczegóły umów francusko-amerykańskich i francusko-kanadyjskich

Paryż, 14. 9. (Polpress). Rząd francuski opublikował szczegóły, dotyczące umów zawartych ostatnio pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonymi oraz pomiędzy Francją i Kanadą. Umowy te przywróciły pod pewnymi względami wolny handel. Importerzy francuscy będą mieli prawo dokonywania zakupów niektórych towarów w ograniczonych rozmiarach wprost w przedsiębiorstwach amerykańskich i kanadyjskich, bez pośrednictwa francuskich agencji handlowych w tych krajach. Transakcje te wymagają specjalnych zezwoleń. Również eksporterzy francuscy będą mogli wywozić pewne towary do Kanady, na podstawie kanadyjskich licencji importowych.

Rekordowe żniwa w USA

Londyn, 14. 9. (BBC). W Ameryce oczekują żniw rekordowych. Wszystkie zbiory będą dobre. Zbiory owsa przewyższają mają wszystkie dotychczasowe żniwa.

Brytyjsko-amerykańska umowa naftowa

Waszyngton, 14. 9. (Polpress). Amerykański minister spraw wewnętrznych Ickes udał się do Londynu, gdzie będzie prowadził pertraktacje w sprawie zawarcia amerykańsko-brytyjskiej umowy, dotyczącej eksploatacji źródeł nafty.

Śmierć marszałka v. Buscha

Londyn, 14. 9. (Polpress). Jak komunikują władze sojusznicy, w jednym z niemieckich szpitali zmarł marszałek Ernest v. Busch.

Przed procesem norymberskim

Londyn, 14. 9. (BBC). W Londynie została już ostatecznie złożona lista zbrodniarzy niemieckich. Wśród trybunału sądowego zasiadają wielu wybitnych prawników angielskich. Naczelną prokuraturę brytyjską uda się w tych dniach do Berlina, gdzie spotka się z innymi prokuratorami władz sprzymierzonych.

Specjalna Komisja rządu Rennera w Austrii przygotowuje akty oskarżenia przeciw głównym zbrodniarzom niemieckim.

Wolność polityczna w Niemczech

Londyn 14. 9. (BBC). W brytyjskiej strefie okupacyjnej wydano zarządzenia wprowadzające wolność polityczną dla Niemców. Niemcom wolno tworzyć partie polityczne z zastrzeżeniem, że nie będą one miały mundurów, oznak, broni, specjalnych pozdrowień i sztandarów. Wydane rozporządzenia przewidują wysokie kary za przekroczenie ograniczeń. Za przekroczenie będzie uważane: dążenie do wznowienia ruchu narodowo-socjalistycznego, nawoływanie do zbrojenia się lub nawet propagowanie nowej wojny i wystąpienia przeciw władzom okupacyjnym.

U naszych sąsiadów zza Tatr

Po powrocie ze stolicy Czech, Pragi, postanowiliśmy podzielić się z czytelnikami „Głosu” mymi wrażeniami.

Miasto nie uległo zniszczeniu w czasie działań wojennych z wyjątkiem Starego Ratusza z XIV do XV w. z historycznym zabytkowym zegarem oraz kilku domów, spalonych przez cofające się wojska hitlerowskie. Temu ocaleniu miasta można zapewne przypisać fakt, że w Pradze panuje wzorowy porządek i sprawną organizację, komunikacja funkcjonuje normalnie, pomyślnie rozwija się życie gospodarcze, społeczne i kulturalne. Brak zupełnie jakiegokolwiek powojennego chaosu.

Jako przykład służyć może sprawa aprowizacji. Otóż władze czeskie zachowały czynne w ubiegłych latach urzędy gospodarcze, które zajmują się przydziałem wszystkich artykułów pierwszej i dalszej potrzeby. Na wszelkiego rodzaju towary obowiązują kartki. Wszystkie bez wyjątku kartki żywnościowe są realizowane i to w dostatecznej ilości — znacznie większej jak w czasie wojny. Dla przykładu podaję, że w ostatnim miesiącu wydawano na głowę po 9 kg cukru do zapraw. Po żniwach ma być sprzedawany chleb i cukier w ogóle bez kartek. Artykuły takie jak warzywa, drób, napoje są już wolne. W restauracjach można otrzymać bez kart posiłki bezmięsne. W kawiarniach praskich nie widać za to zupełnie luksusowych artykułów jak ciasta i torty.

Urzędy gospodarcze regulują również sprawę przydziału odzieży i obuwia dla zgłaszających zapotrzebowanie obywateli. Szczególnie należy podkreślić, że na wszystkie artykuły obowiązują ceny przedwojenne, mimo że zarobki się zwiększyły.

W Pradze nie ma wolnego handlu — nie ma również „czarnej giełdy”. Jedynym artykułem, którym handlują Czesi pokątnie — to tytoń i papierosy, których brak jest największą bolączką czeskich palaczy. Regularny przydział wynosi dziennie dwa papierosy na osobę. Ale może i ta sprawa ulegnie wkrótce poprawie, gdyż ostatnio rząd czeski zawarł z Jugosławią umowę, co do wymiany 50 wagonów cukru za tytoń.

Kiedy mówię o Pradze, nie mogę pominąć organizacji pod nazwą „Katolicki Caritas”, której dewizą jest przyjąć z pomocą każdemu przejeżdżającemu przez Pragę czy rodakowi czy cudzoziemcowi, który teje pomocy potrzebuje. W jednym z klasztorów, który stoi do dyspozycji Caritasu, znajdują się noclegownie i jadalnie, z których korzystają może przyjeżdżające bezpłatnie przez przeciąg siedmiu dni. Ponieważ sam kart żywnościowych nie posiadalem, sypiałem i jadłem w Caritasie. Jedzenie było bardzo smaczne — na śniadanie kawa i bułki wżgl. chleb z masłem lub marmoladą, na obiad zupa, mięso i legumina.

W Pradze spotyka się jeszcze Niemców, którzy chodzą na pracę. Na plecach noszą duże N, na piersiach numer. Nie wolno im jeździć pociągami, tramwajami, nie wolno uczęszczać do teatrów i kin.

Obywatele czeszy cieszą się z tego, że przywieziono do Pragi kata hitlerowskiego, byłego zastępcę „profektora” — Franka, który osadzony został w więzieniu św. Pankracego. Frank będzie sądzony przez sądy czeskie.

Władze przeprowadzają bardzo dokładną czystkę wśród Czechów, którzy współpracowali z Niemcami. W związku z tym został podobno aresztowany znany czeski aktor filmowy Vlasta Burian. Wszelkie ślady niemieczyny zostały w mieście usunięte. Brak zupełnie dwujęzycznych napisów. Praga przyjęła znowu swój czysto czeski charakter.

Stolica Czech stara się zapomnieć koszmarnie lata niewoli.

T. T.

Trochę o kobietach

Już dawno minęły te czasy, kiedy kobiecie były ozdobą domu, kiedy mogły całe przedpołudnie wypoczywać po trudach wieczoru, spędzonego w teatrze czy na balu. Dawno minęły te czasy, kiedy kobieta mogła być wywyższona przez kucharkę, służącą czy nianię do dziecka. Dzisiejsza pani domu musi sama zakrzętnąć się koło swego gospodarstwa, musi się zająć dzieckiem, a bardzo często jeszcze całe przedpołudnie spędzać w biurze, czy przy ołenku pocztowym, nie mówiąc już o innych zajęciach, absorbujących jej niekiedy prawie cały dzień. Nikt nie może jej już dziś zarzucić, że się ją uzięło w jednej koszuli, bo dzisiejsza kobieta potrafi sobie sama zarobić na szmatki, a gdy trzeba, dopomóc mężowi w opędzaniu najkonieczniejszych potrzeb i wydatków domowych.

Młode dziewczęta przygotowują się już zawczasu do jakiegoś, im najbardziej odpowiadającego zawodu, ażeby dzielnie stanąć przy boku męża w razie niepowodzenia, lub — gdy losy pokierują inaczej jej życiem — by nie stanąć z załamaniem rękami przed wizją smutnego staropanieństwa i zostania sprzętem popychanym z kąta w kąt przez „życiowych” krewnych i obojętnych obcych.

A jednak dla kobiety zawód ściśle określony, to nie wszystko. Należałoby się jeszcze poważnie nad tym zastanowić, czy kursy gospodarstwa domowego, zycia i pielęgnacji niemowląt nie są także bardzo ważne? Jakkolwiek się życie ułoży, te wiadomości będą zawsze potrzebne. Niejedna westchnie i powie, że od kobiet się jednak trochę dużo wymaga. Tego, tamtego i owego. Przyznaję, ale żadna nie zaprzeczy, że choć kobiety zajmują obecnie bardzo poważne stanowiska, choć w życiu społecznym zabrały się do pracy porównywalnie z mężczyznami, to jednak dom jest ich światem, tak jak świat jest domem mężczyzny. I każda, najbardziej zapracowana, zagoniona przez cały dzień, pragnie mieć swój kąt, przez siebie pieczołowicie pielęgnowany, gdzie odpoczywa, gdzie znajduje siebie. A trzeba rzeczwiście całego zasobu wiadomości, żeby ten dom utrzymać na poziomie w szczyptych ramach przeciętnych dochodów.

Sądę, że w najbliższym czasie kursy o których wspominałam będą otwarte i jak najliczniejsze rzesze chętnych postarają się z nich skorzystać. Może wtenczas będzie mniej tragedii na temat przypalonego kołtu, nieracjonalnie prowadzonego gospodarstwa czy nieumiejętnego obchodzenia się z dzieckiem.

D. L.

Powojenna przebudowa ekonomiki ZSRR

Wielki nasz sąsiad wschodni Z. S. R. R. po zwycięskim wyjściu z wojny światowej ma przed sobą poważne zadanie przestawienia ekonomiki państwa na produkcję pokojową. W mocarstwach zachodnich okres ten znaczy się silnymi wstrząsami gospodarki wewnętrznej. „Szary człowiek” ulicy angielskiej w czasie wojny najwięcej obawiał się bezrobocia powojennego i przy wyborach głos swój oddał na Partię Pracy, nie mając zaufania do konserwatystów. Dziś zagadnienie przebudowy ekonomiki Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wyrosło ponad sprawy polityki zagranicznej i jest dominantą wszelkich poczyną tych mocarstw. Nie mniejsze znaczenie ma ono w Rosji radzieckiej, lecz rozwiązanie jego uwarunkowane jest odrębnym ustrojem. Rozwój ekonomiki radzieckiej opiera się na tzw. pięciolatkach zainicjowanych przed 16-tu laty w 1929 r.

Wojna i zwycięski pochód armii niemieckiej aż pod bramy Moskwy powstrzymał rozwój ekonomiki radzieckiej. Kraj został tak spustoszony, że marszałek niemiecki Stülpnagel mógł w memoriale do Hitlera napisać: „Czwierć wieku — 25 lat potrzebnych będzie Rosji dla odbudowy zniszczeń, dokonanych przez nas”.

Dla zaleczenia ran zadanych przez wojnę Centralny Komitet partii bolszewickiej i Rada Komisarzy ludowych poleciły Komisarzowi Planowania Z. S. R. R. opracowanie nowej powojennej pięciolatki 1946—1950, której zadaniem będzie „całkowita odbudowa gospodarki rejonów Z. S. R. R., okupowanych przez Niemców, powojenna przebudowa gospodarki ludowej i dalszy rozwój wszystkich rejonów Z. S. R. R., czego wynikiem powinien być przedwojenny poziom rozwoju gospodarstwa Z. S. R. R.”.

Odbudowa zniszczonych przez działania wojenne okręgów odbywać się będzie w porządku następującym: Okręgi przemysłowe Uralu, Syberii i centralnych rejonów Z. S. R. R. wezmą na siebie odbudowę gospodarstwa rejonów południowych i zachodnich Rosji, a następnie młodych republik sowieckich Estonii, Litwy i Łotwy oraz Mołdawii.

Dalej w okresie pięcioletnim zwrócona będzie uwaga na dalszy rozwój przemysłu w Kazachstanie, Uzbekistanie i na Kaukazie. Nie zaniedbany

będzie również rozwój gospodarczy innych republik radzieckich, wchodzących w skład Związku Sowieckiego. Ale na tym nie koniec.

Jak pisał „Prawda” (Nr. 207) „pięciolatki stalinowskie zawierały zawsze program nie tylko budowy przemysłu, lecz również podniesienia poziomu materialno-kulturalnego życia narodów Z. S. R. R. Nowa pięciolatka przyniesie dalszy rozwój dobrobytu materialnego i kultury narodu. Wielkie zadania stoją przed nami w zakresie budownictwa mieszkaniowego, szczególnie w rejonach uwolnionych od okupacji niemieckiej oraz w uprzemysłowionych ośrodkach na Wschodzie, które rozbudowały się znacznie w czasie wojny”.

Prasa radziecka wyraża nadzieję, że te poważne zadania zostaną wykonane. „Planowy rozwój gospodarki — zdaniem „Izwestii” — możliwy jest tylko na zasadzie socjalistycznego systemu produkcji. Tylko nasz system socjalistyczny — czytamy dalej — zdolny jest pokonać powojenne trudności bez kryzysów, bez wstrząsów i bez bezrobocia”.

Jak wynika z powyższych oświadczeń prasy radzieckiej powojenna przebudowa ekonomiki Z. S. R. R. iść będzie w kierunku dalszego rozwoju ciężkiego przemysłu. O rozmiarach planu świadczyć może fakt, iż przemysłowi rosyjskiemu nie wystarczą własne kopalnie węgla w Zagłębiu Donieckim i na Uralu, lecz okazała się nieodzowna potrzeba zawarcia z Polską umowy o stałą dostawę przemysłowi radzieckiemu węgla górnośląskiego w ilości 12 milionów ton rocznie.

Przemysł lekki i przemysł użyteczności publicznej tzw. „szypotreb” zajmują dalsze miejsca w czwartej pięciolatce. Zadania te spełniać jednak będą poszczególne republiki radzieckie we własnym zakresie.

Nieznane są jeszcze sumy budżetowe czwartej pięciolatki. Dowiemy się o nich na najbliższej sesji tzw. małego parlamentu.

Będą one przewyższały znacznie dotychczasowe wkłady okresowe w ciągu trzech poprzedzających pięciolatek, gdyż według wskazań Stalina zadaniem czwartej pięciolatki będzie nie tylko „zaleczenie ran zadanych przez napastnika niemieckiego, lecz podniesienie jeszcze na wyższy poziom potęgi państwa sowieckiego”.

H. Barański

W. R. N. przeciw wyrokowi w Paderborn

Prezydium Woj. Rady Narodowej na posiedzeniu w dniu 13 bm. powzięło następującą uchwałę: „Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu wyraża stanowczy protest przeciw skazaniu na śmierć przez sąd angielski w Paderborn młodych Polaków.

Pominawszy to, czy czynu tych Polaków nie należałoby tłumaczyć prowokacją i odruchem spowodowanym długoletnim znęcaniem się Niemców nad Narodem Polskim w ogólności, a szcze-

gólnie w obozach kaźni — gdzie miliony Polaków w bestialski sposób zamordowano — to jeżeli czyn jest tego rodzaju, że wymaga zajęcia się nim przez władze sądowe, kompetentnym do sądzienia tych Polaków jest tylko sąd polski.

Wobec tego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zwraca się do Rządu Polskiego, aby kategorycznie zaprotestował u Rządu Angielskiego oraz domagał się uchylecia wyroku śmierci i wydania Polaków do dyspozycji władz polskich.”

O czym pisze prasa stołeczna

Przed kilku dniami obradowała w Warszawie Komisja Centralna Związków Zawodowych. Wynikiem obrad komisji było powzięcie szeregu uchwał, które wyrażają żądania mas pracujących, domagających się polepszenia warunków bytu. Czerogodzinna konferencja przedstawicieli komisji z premierem i ministrami świadczy o słuszności wysuwanych postulatów i jest dowodem troski Rządu o los człowieka pracy borykającego się ciągle jeszcze z ogromnymi trudnościami.

„Świat pracy — pisze „Kurier Godzienny” — nie ustaje w wytyczonym trudzie mimo braków aprowizacyjnych, niewygód mieszkaniowych, nie dosypiając i nie dojadając. Wie, że chodzi o rzecz wielką: dzwignięcie z ruin i zniszczenia nowej Polski — wolnej i demokratycznej”.

W obliczu tej rzeczywistości fakty spekulacji, szabrownictwa i łapownictwa spotkać się muszą z najwyższym potępieniem i natychmiastową represją, jako podważające poczucie moralności w społeczeństwie, a jednocześnie hamujące tempo rozwoju odradzającego się życia.

Słusznie też stwierdza „Głos Ludu”:

„Fakt, że do tej pory nie poradzono sobie u nas z plagą złodziejstwa, łapownictwa i spekulacji dowodzi najlepiej, że dotychczasowe metody były niewystarczające. Łagodne wyroki, przeciagające w nieskończoność spraw sądowych — wszystko to ośmielało tylko złodzieiów grosza publicznego. Czas najwyższy przemówić innym językiem: czas najwyższy, aby kierownictwo tą walką wykazało twardą rękę.”

Dobrze się stało, że zagadnieniem oczyszczenia Polski z wszelakiego rodzaju złodziejstwa i spekulantów zajęły się organizacje świata pracy — związki zawodowe. Ostatnie uchwały komisji centralnej ZZ powzięły w tej sprawie ważne decyzje. Uchwały domagają się utworzenia specjalnej komisji do walki z korupcją, łapownictwem, spekulacją i bandytyzmem, do której to komisji weszliby przedstawiciele związków zawodowych i partii politycznych. Uchwały domagają się natychmiastowego stworzenia sądów ludowych o charakterze doradczym, uprawnionych do wydawania wyroków do kary śmierci włącznie i konfiskaty majątków; domagają się utworzenia przymusowych obozów pracy dla szabrowników i spekulantów”.

O konieczności jak najszybszego stworzenia twardego i sprężystego aparatu sprawiedliwości, dosięgającego karzącą swą ręką wszelkie elemen-

ty przestępcze — pisze również „Życie Warszawy”:

„Sięgnąć musimy do środków walki nadzwyczajnych, tak jak nadzwyczajne jest zło, które pragniemy usunąć — stwierdza dziennik. — Musimy wprowadzić Sady Ludowe”.

A dalej: „Winny to być sądy przysięgłych, w których obok czynnika fachowego zasiadali by przedstawiciele społeczeństwa — synowie ludu polskiego, Sady Ludowe wymierzałyby sprawiedliwość w trybie przyspieszonym, twardą ręką przywracając w kraju ład, porządek, poszanowanie cudzej i państwowej własności, przekreślając wszelkie zakusy reakcji na zdobycze świata pracy. Żadnych przy tym kaucej, żadnego odkładania spraw, żadnej słabości w wykonywaniu wyroków”.

„Rzeczą polityką” poświęca artykuł wstępny konferencji pięciu mocarstw w Londynie. Przedmiotem tej konferencji są zasadnicze problemy dotyczące urzędzenia powojennej Europy.

Uczestnicy konferencji poczdamskiej jako główny warunek trwałości pokoju uznali jednomyślnie całkowitą likwidację niemieckiego militarystu i to nie tylko w samych Niemczech, ale również i jego agentur. — Jak pisze dziennik — Niemcy powojenne częściowo tylko obezwładnione prowadziły politykę intryg, lawirowania między sojusznikami i wygrywania na nieporozumieniach między nimi.

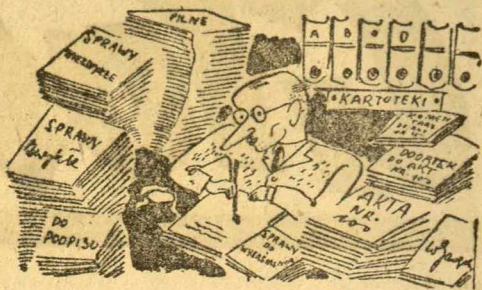
Tymczasem jednak jesteśmy świadkami niepożądanej i wręcz zdumiewającej „czułości” mocarstw zachodnich w odniesieniu do pokonanych Niemiec. Często odzywają się głosy pewnych kół politycznych, którym nie podobają się zbyt ostre metody postępowania wobec hitlerowców, słyszy się ubolewania nad losem „biednych Niemców”, zmuszonych do opuszczenia terenów przyznanych Polsce i skazanych na „tulażkę” po „Vaterlandzie”.

Niezależnie od form, które te koła nadają swoim skargom, treść tych skarg sprowadza się do jednego dążenia: nie dopuścić do rzeczywistej demokratyzacji krajów wyzwolonych spod okupacji niemieckiej. Dla tych kół wszelkie wiadomości o takich czy innych sporach i niezadowolonych konfliktach politycznych są materiałem używanym jako broń w walce przeciw demokracji w Europie. Akcja ich jest tym niebezpieczniejsza, że prowadzona jest perfidnie, pod obłudnie wysuwany hasłami demokracji, pojmowanej jako zamachowcza hegemonia żywiołów niedemokratycznych.

Na takim tle tym wyraźniej występuje rola, jaką ma do spełnienia konferencja pięciu ministrów spraw zagranicznych, powołana do życia w Poczdamie.

I. S.

FRASZKA AKTUALNA



Rys. W. Gawęcki

Na brak papieru

Pragniecie książki — chcecie gazety
To sobie chcecie, ale niestety
Nie ma papieru na publikację
Papier jest tylko dla biurokracji.

Tad. H. Nowak

Co słychać

w świecie

— Związek Radziecki przekaże Polsce 2000 parowozów.

— W stoczni Kajzera — w San Francisco — wybuchł pożar, który zniszczył kilka okrętów. Straty wynoszą 3 miliardy dolarów.

— Rząd chiński wydał surowy zakaz używania opium. Istniejące zapasy mają być spalone.

— Dawny premier włoski Nitti powrócił do Rzymu po 22 latach spędzonych na emigracji.

— Do Londynu przywieziono z Francji pociąg „V 2”, który umieszczony zostanie przy kolumnie Nelsona.

— Produkcja węgla w Niemczech zachodnich wynosi 15% produkcji z lat 1938—1940.

— Według danych Ministerstwa Pracy USA, 1 600 000 robotników utraciło pracę w przemyśle Stanów Zjednoczonych wskutek zakończenia wojny.

w kraju

— W ciągu akcji żniwnej 1-sza Armia Polska zebrała ogółem z 16 031 ha zboża, zestertowała 16 354 ha i omlóciła 1793 tony.

— Do Warszawy przybył minister Clinghorn, jako przedstawiciel „Aerotransportu”, celem zorganizowania komunikacji lotniczej między Szwecją a Polską.

— Na Uniwersytecie Warszawskim zapisało się dotychczas około 500 słuchaczy (najwięcej na wydziałach: medycyny i farmaceutycznej).

— W Koszalinie rozpoczęto akcję zabezpieczenia książek pochodzących ze zbiorów niemieckich.

— Narodowy Bank Polski wypuszcza w najbliższym czasie banknoty 1000-złotowe.

— W najbliższych dniach nastąpi mianowanie przedstawicieli dyplomatycznych R. P. w Kanadzie, Meksyku, Bułgarii, Rumunii i Grecji.

Z niwy artystycznej

V Koncert symfoniczny

Wykonawcy: Marian Weigt (dyrygent)

Wacław Lewandowski (fortepian)

Koncert ostatni nie miał jakoś tej szczęśliwej gwiazdy, co dotychczasowe. Nie wiadomo naturalnie, jakie przyczyny spowodowały taki stan rzeczy, czy zawiąła w tym zbyt mała ilość prób orkiestrowych, czy też być może brak czasu ze strony kapelmistrza Mariana Weigta, któremu w jego zajęciach urzędowych niełatwo prawdopodobnie rozdzielić się i pogodzić obie funkcje, tzn. naczelnika Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki oraz kapelmistrza. I tak zresztą jako muzyk-organizator składa Marian Weigt dowody swej wzmoczonej ruchliwości i powszechnie wiadomo, ile miasto mu zawdzięcza, jeśli idzie o zasadniczy program rozbudowy naszego życia kulturalnego. Dyrygentura również ze swej strony wymaga całkowitego poświęcenia, szczególnie, gdy artysta ma przed sobą niektóre problemy autodydaktyczne do pokonania. Ze wszelako i w tej dziedzinie zdobył Marian Weigt pewne pozytywne osiągnięcia, świadczyły niektóre momenty, a szczególnie płynna rytmika w „Bajce” Moniuszki (piękne pianissimo waltorni) oraz Larghetto i Finał z II symfonii Beethovena, gdzie kapelmistrz wykazał, jak orientuje się w efektywnym brzmieniu zespołu.

Nieporozumienia, jakie wynikły w koncercie e-moll Szopena pomiędzy solistą a akompaniamentem (z przyczyn od orkiestry i kapelmistrza niezależnych) były pewną przeszkodą niezasadniczą. Byłoby błędem i zbytym uproszczeniem sądu, wnioskować z tego „in minus” o jakości całej produkcji. Bo w koncercie e-moll przede wszystkim fortepian ma głos i w nim się koncentrują wszystkie bogactwa i właściwe piękno myśli szopenowskich. Nie bez pewnej racji pisze Berlioz o akompaniamentem w koncertach Szopena: „Kiedy grają tutti, to ich nie słychać i człowiek radby im powiedzieć: zagrajcie u licha! A kiedy akompaniują fortepianowi, to tylko na to, aby mu zawadzać”. W żartobliwym komentarzu sławnego francuskiego muzyka jest oczywiście nieco złośliwej przesady, ale niemniej faktem pozostało, że rola orkiestry jest tam bardzo skromna.

Solista Wacław Lewandowski grał koncert z dużą kulturą pianistyczną. Ogólnie dodatniego wrażenia nie zdolały zachwiać niektóre usterki pamięciowe, zdarzające się nieraz na estradzie nawet najlepszym artystom, jak świat długi i szeroki.

Lewandowski jest muzykiem o naturze bardzo wrażliwej i okazał się nader wnikliwym i subtelnym interpretatorem koncertu e-moll. Ujmującą stroną gry Lewandowskiego jest to, że nie wysuwa na plan pierwszy momentów czysto wirtuozowskich, akcentując techniczny poler o tyle tylko, ile wymagał tego względy muzyczno-wyrazowe.

Zmuszony do bisów artysta dodał nad program etiudę i mazurka.

Dr Zygmunt Sitowski

Kochasz morze —

wstąp do Ligi Morskiej

Sekretariat Ligi — Poznań, Fredry 2

Rocznica śmierci Pioniera Ruchu Spółdzielczego

Profesor Marian Rapacki, były prezes „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców R. P., urodził się 7-go lutego 1884 r. w Sieradzu. Odbił studia w Akademii Handlowej w Lipsku oraz w Anglii. W 1920 roku objął redakcję „Społem” i „Rzeczpospolitej Spółdzielczej”. W roku 1922 został członkiem Zarządu Związku „Społem”, a prezesem objął w 1926 roku po śmierci R. Mielczarskiego. Na stanowisku prezesa prof. M. Rapacki pozostawał do śmierci. Niezależnie od stanowiska jakiego piastował w „Społem”, wykładał spółdzielczość w Szkole Głównej Handlowej i był członkiem komitetu wykonawczego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.

Marian Rapacki poległ w czasie powstania warszawskiego w dniu 16 września ub. roku. Był on czołową postacią w polskim ruchu spółdzielczym, w ostatnim dziesięciu lat od czasu ogłoszenia opracowanego przez siebie programu przebudowy społecznej i gospodarczej Polski.

Profesor Marian Rapacki promieniował kulturą ducha na swoje otoczenie. On właśnie, nie kto inny, potrafił likwidować spory. Jego kultura była wynikiem głęboko milującego ludzi serca. W pracy codziennej był bardzo łagodny lecz stanowczy. Strata jakiegoś spółdzielcy polska poniosła w osobie Rapackiego jest wielką i niepowetowaną. Spółdzielczość straciła swego wielkiego i nieustraszonego budowniczego i realizatora zasad, a kraj nasz wiernego syna Ojczyzny, milującego wolność i swobodę oraz wyznawcę szczerze demokratycznych zasad. Marian Rapacki, to wielki działacz i bojownik o lepsze jutro Polski.

Święto dożynek i sportu w Koszalinie

Święto dożynek i sportu, które odbyło się w Koszalinie w tych dniach, było wielką manifestacją Polaków zamieszkających na Pomorzu Zachodnim, którzy zaprezentowali swój dorobek fizyczny, duchowy i kulturalny.

Pierwszy dzień święta rozpoczął się zjazdem gwiazdzistym automobilistów i kolarzy przed gmachem Urzędu Pełnomocnika Rządu R. P., na okręg Pomorza Zachodniego, po czym poszczególne przedstawicielstwa, w sali wojewódzkiej, zdali raport o wynikach akcji żniwnej na swych terenach. Wszędzie żniwa przyniosły pokaźny plon.

Dalszy ciąg święta odbywał się na stadionie sportowym Wojewódzkiego Klubu Sportowego, gdzie odbyły się sportowe rozgrywki eliminacyjne z udziałem 140 zawodników lekkoatletycznych, oraz zawody w koszykówkę i siatkówkę z udziałem 17-u drużyn męskich, 3-ech żeńskich z okręgu Pomorza Zachodniego. Dzień zakończono ogniskiem na stadionie W.K.S., w czasie którego popisy gimnastyczne wykonały organizacje młodzieżowe ZHP, TUR, ZWM i WICI.

Drugi dzień święta rozpoczął się defiladą. Przed Pełnomocnikiem R. P., wojewodą pomorskim p. Borkowiczem i gen. Wieckowskim przemawiały oddziały Wojska Polskiego, żniwiarzy, sportowców, partii politycznych oraz organizacji młodzieżowych z transparentami i wieńcami żniwnymi. Pochód zamykały traktory — dar UNRRY — dla Pomorza Zachodniego. Defilujące oddziały zebrały się na placu Stalina, gdzie wręczono ob. Wojewodzie, jako gospodarzowi ziem pomorskich, wieńiec, przy dźwiękach staropolskiej piosenki „Płon niesiemy plon”. Po mszy polowej przemawiali: Pełnomocnik R. P. na okręg Pomorski — p. Borkowicz, przedstawiciel Wojska Polskiego — gen. Wieckowski oraz przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji młodzieżowych. P. Borkowicz w swym przemówieniu wskazał na ważność załudnienia i zagospodarowania ziem zachodnich.

Gen. Wieckowski wskazał na konieczność współpracy ludności cywilnej z wojskiem i ze swej strony przyrzekł jak najdalej idącą pomoc we wszystkich poczynaniach ob. Wojewody.

Po uroczystym podniesieniu flagi państwowej i otwarciu stadionu W.K.S., oraz przeglądzie sportowców i żniwiarzy odbyły się finałowe zawody lekkoatletyczne i gier sportowych. Na zakończenie rozdano 130-ci nagród sportowcom i wyróżnionym w pracy żniwiarzom.

Poznań — Koszalin 4:1 (1:1)

W ramach obchodu święta dożynek i sportu odbyły się w Koszalinie zawody towarzyskie w piłkę nożną, pomiędzy reprezentacją Koszalina a trzecim garniturem reprezentacji Poznania. Jedenaście nasza, dzięki troskliwej opiece tamtejszych kierowników zawodów, ob. ob. Zatorskiego i Skobla, dojechała do Koszalina w pełnych humorach i nie zawiodła pokładanych w niej nadziei, uzyskując zwycięstwo nad zespołem gospodarzy w stosunku 4:1 (1:1). Pierwsze te zawody piłkarskie na ziemiach zachodnich z udziałem piłkarzy Poznania, należy uważać za całkowicie udane, o czym świadczyli wielkie zainteresowanie publiczności, przy czym mieliśmy możliwość zauważyć, że na zachodzie rozwija się nie tylko życie gospodarcze, ale również — sportowe.

Wstępnych ceremonii powitalnych na boisku, w czasie których przemawiali ze strony gospodarzy prezydent miasta Koszalina ob. Mikołajczak i red. Grzybowski (prezes święta sportu i atmosfery), a ze strony gości ob. Chłopek, odbył się mecz w atmosferze prawdziwie sportowej, prowadzony przez ob. Nowaka. Bramkę dla gospodarzy uzyskał najlepszy w swej drużynie gracz Paizderski z rzutu karnego, dla gości Mikołajczak, Kotulnic 2 i Nowakowski. Zaczynać należy, że drużyna Koszalina jest zespołem bojowym i gra ambitnie. Po meczu na wspólnej kolacji przemawiali do zawodników ob. ob. p. Okoń-Okończyk, p. Mierziński i major Steczkowski, podkreślając wagę sportu na ziemiach odzyskanych, a wicewojewoda Thomas wręczył drużynie Poznania puchar przechodni m. Koszalina.

Z innych imprez sportowych należy nam zanotować rozgrywki finałowe o mistrzostwo pomiędzy drużynami:

Siatkówka pań: Wojewódzki K. S. (Koszalin) — Milicyjny K. S. (Koszalin) 2:0 (15:10; 15:13).

Siatkówka panów: Milicyjny K. S. — Repr. Dywizji Kawalerii 2:1 (10:15 — 15:12 — 15:11).

Koszykówka panów: Repr. Dywizji Piechoty — Repr. Szkoły Podchorążych (Zagórze) 28:23.

Sędziami powyższych zawodów byli ob. ob. Tomaszewski i Szczęta. Kierownictwo i grzybowi sportowych z majorem Steczkowskim i ob. Swiniarskim na czele, należy się słowo uznania.

GORZÓW

W świetlicy Kom. Pow. M. O. odbyło się w Gorzowie uroczyste zaprzyczenie Milicji Obywatelskiej.

Słowo wstępne wygłosił zastępca komendanta ob. Kapusta, przypominając o zaszczytnej służbie w szeregach Milicji Obywatelskiej. Uroczystość została zakończona mocnym postanowieniem szczerze pracy w szeregach M. O. A. J.

O honor urzędnika

Okres trudności powojennych nakłada na wszystkich obywateli obowiązek wyłączonej pracy i świadczeń nadzwyczajnych na rzecz odbudowy odradzającej się Ojczyzny. Obywatel, który nie pracuje, bądź odmawia wypełniania tych świadczeń, zasługuje na potępienie i wykreślenie go ze społeczności polskiej. Tylko ofiarna i sumienna praca dla narodu oraz lojalność wobec państwa i wobec Państwa są miernikiem wartości i użyteczności społecznej obywateli.

Urzędnik państwowy, który w zaraniu niepodległości i w początkach życia państwowego, gospodarczego i politycznego zabrał się ochoczo do pracy, nie oglądając się na zaszczyty i pochwały, nie pytając o nagrodę materialną, jaka za spełnioną służbę każdemu się należy, który nie ograniczał się do spełniania codziennych obowiązków w ramach swego urzędowania, ale i poza godzinami biurowymi pracował jako społecznik, dziś bije na alarm.

Pensje urzędnicze nie stoją w żadnym stosunku do cen wolnego rynku, a dotychczasowy przydział kartkowy nawet I-szej kategorii nie zapewnia minimum egzystencji. Zapowiadane już kilkakrotnie przydziały stałych deputatów żywnościowych i odzieży, nie doszły do skutku. Powstały różne zrzeszenia urzędnicze i każde z nich w miarę możliwości spieszy swym członkom z pomocą.

Pozostał jedynie Związek Zawodowy Urzędników Administracji Państwowej, który rekrutuje członków swych jedynie z suchego aparatu administracyjnego, nie dysponującego dotacjami i racjami żywnościowymi jak inne przedsiębiorstwa czy urzędy państwowe, dające urzędnikom swym takie czy inne możliwości dożywiania lub podniesienia stopy materialnej. Urzędnicy zrzeszeni w Zw. Zaw. Urz. Adm. Państw., którzy dotychczas przez swą sumienną i mroćczą pracę zaskarбили sobie zaufanie nie tylko swych władz zwierzchnich, ale i całego społeczeństwa, występują dziś z publicznym alarmem, by słusze ich postulaty znalazły u kompetentnych czynników

zrozumienie i doczekały się jak najszybszej realizacji.

Ażby pomoc ta miała spełnić swe zadanie, powinna mieć charakter stały, gdyż godność urzędnika nie pozwala mu na przyjmowanie jałmużny. Postulaty urzędnicze, które w formie zasadniczej znaleźć winny wyraz w rezolucjach na wiecu urzędniczym w niedzielę, 16 bm. na pl. Wolności, wiecu zwołanym przez Okr. Kom. Zw. Zaw., niechaj idą w kierunku: zapewnienia stałych przydziałów żywnościowych dla urzędników i członków ich rodzin w pełnym zakresie, przewidzianym normami, ułatwienia kupna artykułów włókienniczych i obuwiu po cenach urzędowych, udzielenia jednorazowej zapomogi na zakup bielizny i garderoby, zmiany systemu uposażeń pracowników administracji publicznej przez podniesienie stawek i wyrównanie zbyt jaskrawych różnic w stosunku do uposażeń w przedsiębiorstwach prywatnych, uwzględnienia rzeszy urzędniczych w przydziałach UNRRY.

Postulaty te mierzalne czynniki muszą wziąć pod uwagę, by nie narażać aparatu administracji państwowej na niebezpieczeństwo zmniejszenia się wydajności pracy urzędniczej. Nie wolno dopuścić, by dla zdobycia środków utrzymania urzędnik zmuszony był szukać sobie innych źródeł dochodu, mniej lub więcej uczciwych, bo to ujemnie i wręcz katastrofalnie odbiłoby się na intensywności jego pracy służbowej i na jego moralności.

Nie można osłabiać odporności urzędnika na pokusy łapownictwa, jakim ulec mógłby, żyjąc wśród niedostatku, źle opłacany i świadom krzywdzących go różnic uposażeń.

Usunąć więc źródła niezadowolenia, usunąć różnice w uposażeniach i realizujemy słuszne postulaty urzędnicze, by urzędnik w oparciu o poczucie swej godności mógł należycie wypełnić zadania, jakie przy budowie nowego państwa polskiego na nim ciąży.

Hena

Soprawa bytu pracujących mas — tematem jutrzejszego wiecu na Pl. Wolności o godz. 10-tej

Z życia Wielkopolski Ogrody kórnickie

Wiele ma Kórnik tytułów do sławy. Wśród nich osobny tytuł stanowią ogrody kórnickie. Nie dlatego, że rosną tam gruszki na wierzbie. Nie od dziś też głośnie są w Polsce cale. Pisali o nich kronikarze polscy, gdy Stanisław Górka na zamku kórnickim z nadzwyczajnym przepychem przyjmował Henryka Walezy. Włoski ogród Górki, Teofila z Działyńskich Szołdrka w poł. 18 wieku przekształcił na park francuski. Tytus Działyński zakładał ogrody doświadczalne oraz szkółki drzew owocowych. Obok wodotrysków w kształcie lwów, kamiennych wielorybów i krokodyli dwa budynki przeznaczane do hodowania jedwabników i maństwo drzew morowych. Dzieło Tytusa zm. w roku 1861 kontynuował z równą gorliwością syn jego Jan. Za Jana Działyńskiego ogrody kórnickie liczyły około 1500 gatunków drzew i krzewów, w czym ponad 300 gatunków szpilkowych. Po jego śmierci (1880) odziedziczył Kórnik jego siostrzeniec Wład. Zamoyski, który całe swoje obywatelstwo mienie zapisał Narodowi Polskiemu na cele naukowe i oświatowe, stwarzając fundację „Zakłady Kórnickie”. Na fundację składało się 18 folwarków, lasy ludwikowskie i zakopiańskie.

Zadania ogrodów kórnickich zostały określone ustawą sejmową z dnia 25 lipca 1925. W myśl tej ustawy do Zakładów Kórnickich należy założenie i utrzymanie Zakładu Badania wszystkich co wchodzi w zakres hodowli życia, ochrony i należytego wyzyskania wszelkiego rodzaju drzew tak krajowych jak i zagranicznych, leśnych i ogrodowych, użytkowych i ozdobnych. W roku 1927 kierownictwo nad ogrodami kórnickimi obejmuje śp. dyr. Antoni Wróblewski. Jemu to zawdzięcza ogrody kórnickie, dziś powiększone do 75 ha z 10 000 gatunków i odmian drzew i krzewów swój świetny rozwój i rozgłos. Zasługi jego mają wartość trwałą.

Stosownie do ustawy sejmowej i uchwały Zarządu Zakładów Kórnickich stwarza dyr. Wróblewski w roku 1933. Dział dendrologii i pomologii. Do zadań działu, należą badania nad drzewami i krzewami owocowymi oraz ozdobnymi. Badania idą w kierunku aklimatyzowania, rozmnażania, uprawy, hodowli, pielęgnowania, produkowania, użytkowania, nawożenia ochrony itp. Przy nowo utworzonym dziale powstaje stacja meteorologiczna, wielojęzyczna biblioteka naukowa i muzeum dendrologiczne. Co roku wydaje się katalog nasion drzew i krzewów, przeznaczonych do wymiany krajowej i międzynarodowej, a od roku 1936 wychodzą „Wiadomości z Ogrodów Kórnickich” dla celów społeczno-oświatowych i

gospodarczych. Dział dendrologii i pomologii umożliwia pracę naukową osobom pracującym naukowo a dla wymiany myśli, utrzymuje kontakty z instytucjami pokrewnymi w kraju i za granicą.

Po wielkich spustoszeniach, jakich wśród naszych drzew owocowych dokonały mrozy w zimach 1928/9 i 1936/7 prace dyr. Wróblewskiego szły głównie w kierunku wyhodowania gatunków mrozoodpornych wśród jabłoni, gruszy, śliw i czereśni. Najwięcej uwagi poświęcano jabłoniom i śliwom. Próbowano też z dobrym skutkiem aklimatyzować u nas drzewa owocowe z Kanady, Rosji półn., Kaukazu, Sybiru, a nawet Korei i Chin północnych.

Wszystkie te wspaniałe rozwijające się prace brutalnie przecięła wojna. Śp. Wróblewski pozostał na swym stanowisku jeszcze dwa lata. Później miejsce jego zajął Niemiec, nie mający kwalifikacji naukowych. Zaprzestano badań naukowych, zniszczono muzeum dendrologiczne, obrabowano bibliotekę, a ogrody zamieniono na przedsiębiorstwo handlowe dostarczające kwiatów, wieńców i choinek na święta, pogrzeby i obchody hitlerowskie. Prowadzono gospodarke rabunkową, niszcząc wieloletni dorobek polski. Pomimo, że okupantom nie brakowało sił roboczych, nie pielęgnowali kultur, skutkiem czego wiele drzewek zmarnowało się. W kwaterach szpilkowych chwasty dusiły młode drzewka.

Gdy na początku marca rb. przybył do Kórnika, delegowany przez Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych inż. St. Białobok zastał w tut. ogrodach prawdziwą stajnię Augiasza. Na samym początku trzeba było zabezpieczyć rozproszone mienie ruchome i zbiory naukowe a potem usuwać niemieckie zanieczyszczenia. Trudności były olbrzymie. Brak fachowych sił pomocniczych, brak rak roboczych, brak sprzętów, brak pieniędzy. Olbrzymie przeszkody dały się jednak w dużym stopniu pokonać dzięki olbrzymiej energii, pracą idzie znowu po drodze wykłniętej przez śp. dyr. Wróblewskiego. Zaszczepiono już 10 000 drzew owocowych i uzyskano 10 ha gruntu pod nowy sad doświadczalny w Dziecimierowie. Ostre zimy podczas wojny uszczupliły mocno nasze sady. Wzrosło stąd zapotrzebowanie na drzewa owocowe. Wielkopolska potrzebuje ich rocznie jeden milion. Po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego produkcja sadów wielkopolskich kierowac będzie swe nadyżki za granicę. W gospodarce rozbudowie naszego sadownictwa ogrody kórnickie odegrają pierwszorzędną rolę. Jednocześnie w dalszym ciągu służąc będą nauce.

Franciszek Jaskowiak

SZAMOTUŁY

Zorganizowana niedawno w Pniewach I. drużyna harcerska im. Bolesława Chrobrego rozwija się pomyślnie i liczy już w chwili obecnej 40-tu druhów.

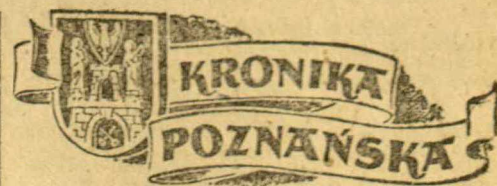
Tow. Przyjaciół Żołnierza Polskiego w Dusznikach (prezesa — mgr Dobrzyńska) urządziło Święto Żołnierza Polskiego. Po nabożeństwie odbyła się defilada i akademii. Na program jej wchodziły: zagajenie ob. mgr Dobrzyńskiej, śpiewy chóru, deklamacje i przemówienie ob. A. Ziółka. Po akademii odbył się wymarsz do parku, gdzie podano obiad żołnierski dla wszystkich — a potem kiermasz z wielu urozmaiceń. Dochód przeznaczono na cele Tow. Przyj. Żołnierza Polskiego w Dusznikach. dw.

CZARNKÓW

Na terenie miasta życie gosp. nabrało szerszego rozmachu. Czynnych jest kilkadziesiąt sklepów. Uruchomiono prawie wszystkie mniejsze zakłady przemysłowe. Czynne są dwie spółdzielnie: „Robotnik” i „Społem”. Przewiduje się sprowadzanie towarów drogą wodną, co pomniejszy koszty przewozu.

Współpraca międzypartyjna daje na terenie miasta zadowalające wyniki. Zebrania co tygodniowe przeprowadzane są w duchu szczerzej współpracy dla dobra narodu i państwa.

Z ramienia P.P.S. wybrano do M.K.N. ob. Bronisława Stogowskiego, który cieszy się wśród miejscowego społeczeństwa zasłużonym uznaniem i poważaniem.



Sobota, dnia 15 września 1945 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Matki Boskiej Bol., Nikodema

Kalendarz słowiański — Budzmyła

Towary UNRRA na kartki żywnościowe

Od dnia 14 bm. pobierać będą punkty rozdzielcze w Wydziale Aprowizacji i Handlu stoł. m. Poznania przy ul. Kantaka 2 ceki towarowe na otrzymane towary z UNRRY: na karty kat. I odcinek 13 i 21 „tuszczy” — 500 g smalcu, na odc. 15 i 23 — „mięso” — 1 puszkę konserwy mięsnej, na odc. 16 i 24 „mięso” — puszkę konserwy rybnej; na karty kat. II odc. 14 i 15 „mięso” — 1 puszkę konserwy rybnej, na odc. 21 „mięso” — 2 puszek pasztetu; na karty kat. I R. na odc. 13 i 14 „tuszczy” — 1 puszkę konserwy rybnej, na odc. 15, 16, 17 i 18 „mięso” — 1 puszkę konserwy mięsnej.

Na karty mleczne serii „D” odc. 32 i karty dzieciinne M. K. odc. 32 — 1 puszkę mleka kondensowanego (Nestle). Mleko to jest uzupełnieniem mleka nie wydanego w miesiącu lipcu i sierpniu.

Od dnia 20 bm. sprzedawać będą punkty rozdzielcze na mleko, na karty mleczne serii „D” i karty dzieciinne M. K., które nie posiadają bonu towarowego, zamiast mleka świeżego — mleko w proszku, po 350 g na dziecko. Mleko przysługuje za dni od 20-go do 5-go przyszłego miesiąca. Przy sprzedaży należy oddać kupony mleczne od nr 20-go do 28-go i od nr 1-go do 5-go. Dzieciom urodzonym w latach 1944 i 1945, które posiadają dodatkowy bon na mleko, jak również osobom chorym i kobietom brzemiennym, posiadającym taki bon, w dalszym ciągu należy wydawać mleko świeże.

Stolica Wielkopolski w drugim kwartale

Ostatni numer Wiadomości Statystycznych m. Poznania podaje ciekawe dane, dotyczące ruchu ludnościowego oraz życia społecznego i gospodarczego w naszym mieście.

Dowiadujemy się więc, że 1. lipca br. Poznań liczył 255 274 ludności cywilnej, w tym 111 578 mężczyzn i 143 696 kobiet. W Grodzie Przemysławu przebywał w dniu 15 czerwca 5 536 obywateli, w tym 4 801 Niemców. Niewątpliwych, rzeczywistych Niemców było nie wielu, gdyż zaledwie 348 Reichsdeutschow i 196 Niemców bałtyckich. Reszta to 4 257 Volksdeutschow, między którymi na pewno znajduje się poważny odsetek renegatów, pochodzenia polskiego.

Do dnia 15 czerwca br. zarejestrowało się na terenie Poznania 2276 tzw. „Leistungslosen”. Z tych 35% pracowało we fabrykach, przedsiębiorstwach i urzędach państwowych, reszta w różnych instytucjach wojskowych i cywilnych.

Podczas działań wojennych zginęło w Poznaniu w miesiącu styczniu i lutym br. 729 osób, w tym 527 mężczyzn i 202 kobiety. 434 osoby zginęły od pocisków, 66 od postrzałów w płuca, brzuch i kregosłup, 39 osób zasypianych zostało przez grzyzy, 27 Polaków Niemcy rozstrzelali, 20 zginęło wskutek nalotu, 4 osoby spaliły się. Przy zdobywaniu Cytadeli poległo 49 osób.

W drugim kwartale wstąpiły w związek małżeński 2203 pary. Urodziło się 1201 dzieci, w tym 643 chłopców i 558 dziewcząt. 38 urodzeń było martwych. W miesiącach maju i czerwcu zmarło w Poznaniu 1390 osób, w tym 741 mężczyzn i 649 kobiet. Najwięcej ludzi zmarło na skutek śmierci wypadkowej, bo aż 248. Wskutek chorób sercowych zmarło 200 osób.

W czasie od 15 maja do 30 czerwca przyprowadziło się do Poznania 15 145 osób; w tym samym czasie wyprowadziło się zaledwie 1746 osób.

Nowy nabytek Ogrodu Zoologicznego

Do poznańskiego Ogrodu Zoologicznego nadeszła przesyłka z 19-toma okazami wspaniałych bażantów złocistych, srebrzystych i diamentowych. Piękne okazy ofiarowało zwierzyńcowi miasto Wieleń. Za hojny dar składa Dyrekcja Ogrodu Zoologicznego oraz społeczeństwo poznańskie serdeczne podziękowanie.

Po zbiórce na pomoc zimową

W dniu 9 bm. odbyła się pierwsza powojenna zbiórka na pomoc zimową. W zorganizowanej przez Miejski Komitet Opieki Społecznej m. Poznania akcji pomocy — zebrano sumę 31 362,15 zł.

Przed wojną zbiórki na pomoc zimową dla biednych, kalek i bezrobotnych przeprowadzano we wszystkich państwach europejskich. W okresie powojennym, gdy okupacja i działania wojenne w ogromnym stopniu przyczyniły się do wzrostu niedoli i zubożenia ludności polskiej — akcja daleko idącej pomocy warstwowi ubogim jest koniecznością i obowiązkiem społecznym. Z tych więc powodów nie wątpimy, że społeczeństwo w zrozumieniu doniosłości tej sprawy ustosunkuje się przychylnie również do dalszych zbiórek i jak zawsze poda ofiarną dłoń najbardziej potrzebującym.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Bat. Cz. — Oto fragment jednego z wielu nadesłanych nam wierszy:

„Za wolność naszą dawałicie siłę,
Swobodę przez was ramiona,
Zakroczyliscie wypełnić mogile,
O cześć ci Armio Czerwona.”

Radzymy jednak, aby obywatelka tymi „swobodnymi ramionami” nie pisała już takich wierszy! — Możemy zapewnić obywatelkę, że przy pomocy poezji nie uda się Jej, jak tego pragnie, „prawdą zalać przestrzeń całą” lub „światem zalać Horyzonty”. Ażby „zalewać prawdą i światem” radzymy przede wszystkim pisać gramatyce nie i ortograficznie. (Chociaż, a nie „hocią”).

Zbyszek — Nie zamieszcimy.

Ob. St. Kr. — Niestety żaden z wierszy nie nadaje się do „Teki osobliwości”. Jeśli Obywatel chce do niej zająrzeć, to prosimy przysłać do nas w godzinach przedpołudniowych.

Ob. Sem. — Radzymy nadal próbować przez P. C. K. i może przez Związek Byłych Wzięciów Politycznych, Poznań, ul. Walki Młodych, Hotel „Royal”.

Ob. B. B. — Radzymy zwrócić się w tej sprawie do Księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu, al. Marcinkowskiego.

Dzisiaj w teatrach poznańskich
Teatr Wielki: godz. 18-19 — „Rigoletto”.
Teatr Polski: godz. 18-19 — „Ziemia oskarża”.
Miejski Teatr Marionetek: godz. 17-18 — „Śpiąca królewna”.

Kina poznańskie
Apollo: godz. 16, 18 i 20-21 — „Nr 217”. Jedności: godz. 16, 18 i 20-21 — „Tęcza”. Polonia: godz. 16, 18 i 20-21 — „Zdradziecka kula”. Warta: godz. 15, 17 i 19-20 — „Tęcza”. Wolność: godz. 15, 17 i 19-20 — „Zdradziecka kula”.

Jubileuszowe przedstawienie
„Moralność pani Dulskiej”
Jutro o godz. 15-tej tragicomedia kultu G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” święcić będzie w Teatrze Polskim swój jubileusz. Sztuka ta, reżyserowana przez Władysława Neubelta, ciesząca się stale dużym zainteresowaniem publiczności, grana będzie po raz 50.

Udział biorą: Katarzyna Żbikowska, Zygmunt Noskowski, Aleksander Dzwonkowski, Janina Mariówna, Halina Ziolkowska, Irena Jaglarzowa, Zofia Barwińska, Jolanta Skubnińska, Bronisława Wojciechowska.

Koncerty popularne
orkiestry Woj. Komitetu Opieki Społ. w Poznaniu, pod dyr. Florianą Poniecką odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16-tej w Ogrodzie Zoologicznym.

Wenta
Opieka Rodzicielska Szkoły Powsz. nr 43 — ul. Berwińskiego, zaprasza na wenta w dniu 16 bm. W programie tańce i niespodzianki. Grać będzie orkiestra wojskowa. Czysty dochód przeznaczony jest na dożywianie biednych dzieci. Wstęp: dowolne datki.

Franciszka Stachowska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Jeżycku.
W ciężkim smutku pogrzebi
mąż z dziećmi i rodzina.
Poznań, Kręta 5 m. 19. 7165

Maria Dylńska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 września, o godz. 10.40 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.
W ciężkim smutku pogrzebi
mąż (nieobecny), córki, brat i rodzina.
Poznań, Dolna Wilda 36 m. 5.

Stanisław Brzeziński
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w sobotę, 15 września, o godz. 11.30 przed południem z kaplicy na cmentarzu w Dębcu. Msza św. żałobna odprawi się w piątek, 21 września, o godz. 8-mej w kościele przy Rynku Wielickim.
W smutku pogrzebi
żona, córka i wnuk.
Poznań, Dolna Wilda 36 m. 5.

Lekarskie
Dr med. M. May, specjalista w chorobach wewnętrznych, szczególnie płuc, przyjmuje Matejki 65, parter; godz. 15 do 17. 6146

Dr Tadeusz Markiewicz, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje Słowackiego 29, m. 10, godz. 15-17. 6551

Wolne posady
Przyjmujemy: stolarzy budowlanych i meblowych, polierów, uczniów i maszynistów. A. Muczyński i Z. Szatkowski, Architektura wnetrz. Meble — Rzeźby — Intarsje. Poznań, ul. Śniadeckich 10/12. 6113

Pomocnicy krawców — miarowników i konfekcyjni potrzebni. Banaś i Czosnowski, 27 Grudnia 16. 6224

Radiomechaników poszukują Zakłady Elektro- i Radiotechniczne Ramar Sp. z o.o. Poznań, Matejki 52, tel. 65-72. 6664

Kwalifikowani pracownicy do fabryki papy, dekarskie, kamieniarze potrzebni. — Zgłoszenia: Fabryka Papy, Pila, ul. Okrzei 15.

Pracowników metalowców wykwalifikowanych i przyuczonego przyjmujemy „Herkules”. Zgłoszenia w biurze Poznań. Skarbowa 12, od 9 do 11-tej. 6609

Chemicz. rutynowany (pasta do obuwia, frotty, świece) poszukiwany. Dobre warunki. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 6597.

Krawcowe pierwszorzędne potrzebne. Salon Mód, Helena Kleiner, Kantaka 8/9, m. 3. 6384

Fabryka w Zielonej Górze poszukuje maszynistów elektromechaników i rymarzy. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 6573.

Pomocnica domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Słowackiego 52 m. 5. 6676

Dziewczyna z gotowaniem od zaraz. Słowackiego 35 m. 10. 6712

Przyjmujemy natychmiast 2 towarzyszy, 3 słusarzy, 2 siferyzistów, 1 formiarza na metal. Karty zawodowe i kat. „Metaloznawca”, Poznań, Strumykowa 20. 6695

Uczeń piekarski zaraz. Młyn 1. 6692

Przyjm. ucznia. Stolarska, św. Marcina 15. 6708

Sprzedaż
Radiowe lampy, odbiorniki, żelazka, piecyki i wszelkie artykuły elektro-radiotechniczne kupuje — sprzedaje — St. Kargie i W. Lijewski, Wrocław 28/29. 6395

„Elliott-Fisher” amerykańska maszyna do księgowania sprzedaje: Komunalna Kasa Oszczędności powiatu kościańskiego, Oddział w Smiglu. k 216

Fabryka chodników i wycieraczek „Wawel”. Lubasz k/Czarnkowie poleca swoje wyroby. k 224

Bracia Lilpop, Szulc i Ska, Czerwonej Armii 4, telefon 34-80 poleca klucze i narzędzia samochodowe. 6404

Kostium jesienny wisiowy, niski, szczerpa panienki. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 6672.

Fryzjerka nadająca się i na inne przedsiębiorstwo sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 6679.

Sprzedam konia wala, 7 lat. Paweł Madrowski, Chojna, poczta Mokrzy. 6683

Kotki od pomidorów większą ilość sprzedam. Kórnicka 36. 6683

Powielacz za 1500. — sprzedam. Opony samochodowe. Gościński, Czwartaków 25. 6690

Karokule i płaszcze gimnazjalny granatowy sprzedam. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 6699.

Pianino sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 6701.

Parcela bez hipotek natychmiastowe przewiezienie teren miasta Poznania okazuje się na sprzedaż. Bliższe szczeg.: 27 Grudnia 15, Gertner. 6711

Teodolit uniwersalny „Gerlach” najnowszy trzydziesto-sekundowy sprzedam. Kanałowa 7 m. 10. 6713

Fornier szlachetny 1000 m² okazuje się sprzedać i kasę rejestracyjną. Karszewskiego 105. 6729

„Mówiona historia literatury polskiej”
— oto tytuł ciekawego cyklu, który z dniem 17 bm. wprowadza do swych audycji Polskie Radio w Poznaniu. Będzie to pierwsza w Polsce „Mówiona historia literatury polskiej” w oprac. profesorów U. P.: prof. dr Romana Polaka i prof. dr Zygmunta Szejnkwskiego.

W okresie braku podręczników szkolnych „Mówiona historia literatury polskiej” odda wielkie usługi uczącej się młodzieży, której audycje te specjalnie się poleca. Odbywać się one będą w poniedziałki i czwartki od godz. 18-18.15.

Dzisiaj w „Kukulce”
program „Jajka na miękko” z udziałem Gabrieli Krygier-Bernackiej, Jolanty Skubnińskiej, Haliny Ziolkowskiej, Zenona Laurentowskiego, Stefana Sojkeckiego i Zygmunta Wojdany.

Stoliki prosimy zamawiać wcześniej w Kawiarni „As” Plac Wolności 4. Bilety do nabycia w Księgarni L. Ulatowskiego ul. Mielżyńskiego 20.

Program audycji radiowych na niedzielę, 16 bm.
7.00 Pios. „Kiedy ranne”. 7.03 Koncert poranny. 8.00 Wiadomości bieżące. 8.10 Dziennik poranny. 8.25 „O czym pisze prasa stołeczna”. 8.30 Audycja dla wsi. 10.30 Muzyka operowa i operetkowa. 11.45 Kącik P. U. R. 12.03 Artykuł polityczny. 12.10 Śreżczenie wiad. dziennika porannego. 12.15 Audycja wojskowa. 12.30 Koncert. 13.30 Słuchowisko. 14.00 Koncert. 14.40 Przegląd tygodnia. 14.50 Kronika kultury. 15.00 Audycja dla wsi: a) pogadanka p. t. „Ratujemy przyszłość ziemi”. Wygłosi dr Karol Zaleski. b) muzyka ludowa — gra na dudach 73-letni ob. Józef Ciszak z Zacharzewa pod Ostrowem. c) komunikaty Wojew. Urzędu Ziemiański. 15.30 „Chwila poezji” — wiersze Kazimierza Przerwy-Tetmajera recytuje Marian Leszcz-Mirski. 15.35 Utwory muzyki lekkiej. Wykonawcy: Włodzimierz Pietrzycki — klarnet, Hieronim

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej ukochanej żony, śp.
Marty z Małdeckich Wójcovej
i niezapomnianej córki, śp.
Bernadety Ludgardy Alicji Wójcovej
które zginęły śmiercią tragiczną dnia 16 września 1944 w Warszawie, odprawi się
msza św.
w poniedziałek, 17 września 1945 o godzinie 9-tej w Kolegiacie Poznańskiej (Farze), o czym zawiadamia
mąż i ojciec.
5818

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najukochańszej matki, śp.
Julii Tylewskiej
odbędzie się
msza św.
we wtorek, dnia 19 września o godz. 7 rano w kościele przy Rynku Wielickim. Rodzina.
6878

Podaje się do wiadomości P. T. Odbiorcom, iż niemiecka firma
Browar Zamkowy i Młyn Parowy R. KOEPPE w CZARNKOWIE
przesła obecnie pod zarząd spółdzielni:
Spółdzielnia Browar i Młyn Parowy „ROBOTNIK”
z odp. udz. w CZARNKOWIE ulica Browarna 1 telefon 13 i poleca PIWO JASNE i CIEMNE po cenach ustalonych cennikiem urzędowym oraz PRZETWORY MŁYNA

Dzierżawy
Skład Szwajcarska 20 do wynajęcia. Gospodarz. 6682

Dzierżawy na 100 morgów gospodarstwo z pełnym zniwem przy Poznaniu poszukiwane: Wesoła 3 (przy Teatrze Wielkim). 6709

Szperka — akompaniament, 15.50 Artykuł wstępny „Głos Wielkopolski”, 16.00 Koncert zyczeń, 16.50 Pogadankę na fali P. Z. Z. p. t. „Rozładowanie niebezpieczeństwa niemieckiego” wygłosi Aleksander Rogalski, 17.00 Koncert, 18.15 Audycja słowno-muzyczna: 18.35 „Przy głosniku”, 18.40 Audycja słowno-muzyczna, 18.55 Recenzja, 19.00 Słuchowisko, 19.15 Pogadankę p. t. „Marian Rapacki, pionier braterstwa spółdzielczego” wygłosi Franciszek Maszkiewicz, 19.25 „Podróż po świecie”, 19.45 Dziennik wieczorny, 20.00 Koncert, 20.45 „10 minut literatury”, 20.55 Wiadomości sportowe, 21.00 Nadprogram, 21.10 Program na dzień następny, 21.15 Muzyka taneczna, 21.45 Raportaż dźwiękowy, 22.00 Skrzynka poszukiwania rodzin, 23.00 Muzyka taneczna.

KOMUNIKATY
Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Budowlanego zawiadamia wszystkich swych członków, że w dniu 16 bm. odbędzie się Wielki Wiec Manifestacyjny o godz. 10-tej rano na Placu Wolności.

Wszystkie członkowie Związku stawiają się w niedzielę o godz. 9-tej rano na podwórzu przy ul. 27 Grudnia 5, skąd nastąpi wspólny wyjazd na plac Wolności.

Nowy rok szkolny na Uniwersytecie Powszechnym im. Jana Kasprzowicza w Poznaniu rozpocznie się 17 bm. o godz. 18-tej w Publicznej Szkole Powszechnej przy ul. Berwińskiego. Czynne są grupy: humanistyczna, fizyko-matematyczna i języków obcych: angielskiego, francuskiego i rosyjskiego. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze Inspektorat Szkolny Miejski, ul. Słowackiego 38, w godzinach od 12 do 14-tej.

Uwaga administratorzy i zarządy nieruchomości! Stosownie do obowiązującego dyktanda Izby Skarbowej w Poznaniu o nadzwyczajnym podatku wojennym zobowiązani są właściciele domów wgl. administratorzy lub zarządcy nieruchomości do przedłożenia we właściwym Urzędzie Skarbowym

Różne
Przepisuje maszyna (polska tastatura) Zgłoszenia: Poznań, Grobla 30 m. 16. 6265

Dawigary budowlane prostuje szybko i-a T. Czajczyński, Poznań, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 6506

Orkiestry dostarczą Sternal-ski, Kossaka 10 (Lazarz). 6633

Płaszcze, suknie, kostiumy, futra, wykonuje pierwszorzędnie — Gałazka, Matejki 55. 6148

Ostrzeżenie! Za długi córki Bogusławy nie odpowiadają. Jan Budziński, Marc. Mottego.

Obrabiarki Narzędzia Artykuły techniczne
po cenach urzędowo ustalonych w wielkim wyborze

Bracia Lilpop, Szulc i Ska
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Poznań, ul. Czerwonej Armii 4
Telefon nr 34-80

Rewident skarbowy nie będzie
postrachem dla tych, którzy prowadzą prawidłowo KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWĄ 6960

„Perfecta”
Poznań, Kantaka 8/9 - Tel. 26-80 - P. K. O. Poznań, nr 4139

Hurtownia kapeluszy damskich i męskich
Bracia Ludwik
Poznań, ul. Paderewskiego 1, I. ptr. (dawniej Nowa) 7068

lub nadesłania pocztą (listem poleconym) zebrane od lokatorów zeznania do wymiaru podatku od wzbogacenia wojennego, wraz z wypełnionymi i podpisanymi formularzami oświadczeń. Przypomina się o tym obowiązku z uwagi na zbliżający się termin, który upływa w dniu 18 bm.

Zebrań w dniu 17 września
K. S. „Surma” — Związek Tenisa Stołowego — wzywa wszystkie zainteresowane organizacje na zebranie organizacyjne Okręgowego Związku Tenisa Stołowego — w dniu 17 września, o godz. 17-tej w sekretariacie K. S. „Surma”, przy ul. Matejki 48/49, pokój 20.

Związek Zaw. Drogistów o godz. 18.30 w lokalu Związku, przy ul. Marsz. Focha 41.

Zebrań wszystkich młynarzy o godz. 10.30 w sali zebrania Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, przy ul. Mickiewicza 31. Celem zebrania jest utworzenie zrzeszenia przemysłowego.

K. S. „Warta” — Sekcja Pływacka. Nadzwyczajne Walne Zebranie o godz. 18-tej w sali, przy ul. Kantaka 4.

Pilkarze „Warty” w Łodzi
W dniu wczorajszym pilkarze „Warty” wyjechali do Łodzi, celem rozstrzygnięcia dwóch meczów pilkarskich, i to w sobotę z drużyną „Zjednoczeni” i w niedzielę z drużyną L. K. S.-u.

Sport w sobotę:
Dąb II — Legia II — dziś o godz. 17-tej na małym boisku przy stadionie miejskim (blonie wildeckiej). Przedmecz młodzików.

Dąb II — H. C. P. II — o godz. 17-tej na boisku „Areny”, Al. Reymonta.

Blask II — Polonia II — o godz. 17-tej na boisku przy Cybinie.

PRO
Pocztowa Kasa Oszczędności
ODDZIAŁY:
Gdynia, Katowice, Kraków, Łódź, Warszawa, Poznań, Pl. Wolności 3

rejestrują przedwojenne książeczki oszczędnościowe PKO, które należy wkładać osobiście w Oddziałach PKO lub nadsyłać pocztą listem poleconym.

OGŁOSZENIA DROBNE
przyjmuje Administracja ul. Wypiańskiego 10 I ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Patefon z płytami sprzeda. Św. Marcina 56 m. 9. 6733

Ubranie smokingowe średnia figura. Św. Marcina 56 m. 9. 6734

Bufo 3 metr. do kolonialki lub rzeźnictwa, puzon, westfalka na sprzedaż. Solacz, Nad Wierzbakiem 20, fryzjer. 6738

Jesienka męska damska damski zimowy. Wybickiego 1 m. 13. 6741

Magiel składowy sprzedam. Koscińskiego 13, skład. 6742

Duża krawiecka maszyna do szycia „Singer”. Polwiejska 34 m. 17. 6750

Singer krawiecka i damska nowe okazuje. Mickiewicza 15 warsztat podwórze. 6755

Futro karakulowe damskie sprzedam. Poznańska 32 m. 6. 6694

Elektr. motor i kompresor. Karszewskiego 5 m. 5. 6715

Rogi łosia, wityrny, lampę stojącą godz. 10-12. Grotfiera 3 m. 10. 6725

Maszynę kuśnierską sprzedam. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 6727.

Jadaliń sprzedam. Adres wskazuje „Głos Wielkopolski” nr 6728.

Trumny w wielkim wyborze. Skład trumien i g. Stanko, Dominikańska 4. 6731

Kupna
Bielskie materiały, podszewki, zakup — sprzedaż. Trojanowski, Walki Młodych 18. 5204

Samochodowe części i narzędzia kupimy. Trukan-Auto, Bydgoszcz. Mostowa 3. 5913

Dawigary budowlane również kupuje i-a T. Czajczyński. Poznań, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 6505

Wyroby stalowe, brzytwy, maszynki do włosów, części do maszyn do mięsa i wszelkie inne artykuły kupuje i sprzedaje St. Kargie i W. Lijewski, Wrocław 38/39. 6396

Pokój nieumeblowany do wynajęcia. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 6730.

Mieszkanie w baraku na Ławicy za stróżownią. Zgłoszenia: Solacz, Górska 7. 6718

Szuka lokala
Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju kuchnia — srodmieście. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 6642.

Pokój umeblowany niekierujący 250-300 potrzebny zaraz. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 6740.

Dwa mieszkania 3-4-pok. lub wille poszukuje. Remont niedługo przeprowadzi. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 6737.

6-7 pokojowe mieszkanie srodmieście z remontem potrzebne. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 6720.

Poszukuje mieszkania oddzielnego 2 pokoje z kuchnią i łazienką. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 6719.

Student szuka pokoju wzmian. za pomoc w łacinie. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 6673.

Pokoju umeblowanego dla samotnej Łazarz, Wilda, Jeżyce. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 6671.

Zguby
Zgubiłm tureckie dokumenty Władysława Rykowskiego, Matejki 37 hotel. Wysoka nagroda za odnalezienie. 6746

Skradzione dokumenty na nazwisko Leon Sosnowski ur. 7. 4. 1923 Czermin pow. Jarocin pozn. unieważniam. 6678

Poszukiwania
Drańcerka Piotra poszukują rodziców. Ostatnio przebywał w Norymberdze (Nürnberg). Wszelkie wiadomości o nim proszę kierować: maj. Czarny, poczta Koźmin, powiat Krotoszyński, Wacław. Drańcerka. 6228

Kto zna los Jana Stachowiaka, strzelca 6 kom. 58 p. p. Wilk. z września 1939 r. ? Wiadomość: Stachowiak, Poznań, Szwajcarska 31 m. 3. 6707

Zapowiedzi
Zapowiedzi. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieznaną Władysława Preis, kowal, zamieszkały w Kierowie,

mieszkałego w Śremie i jego żony Anny ur. Kopeć, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Śremie, chcąc zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Miejskim w Śremie oraz jednorazowo w gazecie „Głos Wielkopolski” w Poznaniu. Śrem, dnia 7 września 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego, w zastępstwie: Jendzejczak. 6716

Spis zapowiedzi nr 198. Zapowiedzi. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. wdowiec Stanisław Król, robotnik, zamieszkały w Trzcielinie, powiat poznański, przedtem w Lęboku (Niemy), syn zmarłego robotnika Józefa Króla i jego żony Walentyny z domu Łączkowska, zamieszkałej w Trzcielinie, powiat poznański, 2. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 3. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 4. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 5. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 6. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 7. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 8. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 9. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 10. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 11. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 12. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 13. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 14. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 15. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 16. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 17. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 18. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 19. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 20. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 21. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 22. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 23. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 24. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 25. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 26. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 27. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 28. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 29. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 30. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 31. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 32. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 33. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 34. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 35. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 36. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 37. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 38. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 39. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 40. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 41. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 42. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 43. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 44. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 45. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 46. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 47. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 48. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 49. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 50. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 51. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 52. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 53. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 54. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 55. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 56. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 57. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 58. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 59. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 60. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 61. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 62. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 63. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 64. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 65. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 66. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 67. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 68. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 69. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 70. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 71. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 72. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 73. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 74. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 75. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 76. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 77. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 78. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 79. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 80. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 81. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 82. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 83. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 84. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 85. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 86. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 87. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 88. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 89. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 90. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 91. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 92. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 93. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 94. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 95. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 96. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 97. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 98. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 99. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 100. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 101. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 102. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 103. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 104. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 105. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 106. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 107. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 108. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 109. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 110. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 111. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 112. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 113. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 114. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 115. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 116. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 117. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 118. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 119. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 120. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 121. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 122. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 123. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 124. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 125. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 126. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 127. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 128. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 129. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 130. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 131. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 132. niezamężna Józefa Sammler, robotnica, zamieszkała w Trzcielinie, powiat poznański, 133. niezamężna Józefa Sammler, robotnica